

ADELA GRZESIUK-DĄBSKA ur. 1927; Chełm



Tytuł fragmentu relacji	Kontakty z uratowanymi po wojnie
Zakres terytorialny i czasowy	Chełm; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Chełm, Żydzi, Grzesiuk Adela, Feliks, Aniela, Światła w Ciemności - Sprawiedliwi wśród Narodów Świata

Kontakty z uratowanymi po wojnie

Wyjechali Żydzi do Wałbrzycha, i stamtąd kontaktowali się i wyjeżdżali statkami. Bo Anglia... tam ich strzelali trochę [chodzi o powojenną emigrację ocalonych Żydów z Europy do Palestyny, która była pod zarządem brytyjskim -przyp. red.].

Cały czas pisała. Jak zmarła, miała 82 lata. W ostatnim liście napisała: „Już więcej do Ciebie nie napiszę, bo nie mogę pisać.” I o moim ojcu: „On ojciec był dla nas. Kto by nas przyjął, a on jednak nie odmówił. I tobie za wszystko dziękuję, bo co byśmy zrobili bez Ciebie?” Pożegnała się, mówi: „Spotkamy się tam...”.

Prosiłam jej synów, żeby pisali. Trzy lata nie było nic. I syn jeden, Jakub, wyjechał z matką i z ojczyzną do Ameryki. On poszedł na studia lotnicze, jest lotnikiem inżynierem.

Po 3 latach przyszedł pierwszy list od Jakuba.

Pracował z nim jakiś polski Żyd. I mówi: „Ty w Polsce nie masz nikogo? Z jakiego miasta jesteś?” „Z Chełma” „I nie ma nikogo?” „Jest”. „I dlaczego ty nie piszesz, nic jej nie wyślesz? Przecież my mamy pieniądze. Nie można tak zrobić. Ty wiesz ile kosztowało życie ludzkie?” A on mówi: „A ja nie umiem napisać”. Bo był mały, i nie obcował z językiem. „To ja ci napiszę”. I on napisał. A tamten starszy nie pisał, długi czas. I przyjechali. Jakub pierwszy przyjechał. Przyjechał z wycieczką. Był trzy razy u mnie. A ten starszy raz [w 1999 r. -przyp. red.].

Data i miejsce nagrania	2007-11-25, Chełm
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"